

Morąg. Zamkowe piwnice odsłaniają swoje tajemnice

Przeszłość zasypana ziemią



Jerzy Gula, który nadzoruje prace archeologiczne w morąskim zamku przyznaje, że wyniki wykopalisk już kilkakrotnie go zaskoczyły

Fot. Archiwum



Prowadzone od ponad roku prace archeologiczne w morąskim zamku pozwalają uzyskać nowe informacje na temat powstania warowni i roli, jaką pełniła przed wiekami.

Morąg. W ubiegłym roku polichromie, teraz piwnice

Zamek odstania swoje tajemnice

Podczas prac ziemnych przy morąskim zamku odkopano piwnice, które prawdopodobnie są pozostałością pierwotnego zamku krzyżackiego.

Prace wokół zamku pod okiem archeologa rozpoczęto jesienią ubiegłego roku.

Od strony kościoła robotnicy przekopali fosę i odsłanili mur miejski. Kolejnym etapem prac ziemnych było oczyszczenie piwnicy, znajdującej się z tyłu dziedzińca zamkowego. W efekcie odkryto dwie piwnice ze sklepieniami oraz narożniki budynku, prawdopodobnie pierwotnego zamku krzyżackiego. — Po oczyszczeniu narożników będziemy wiedzieli, w jakim czasie piwnice powstały i kiedy zostały zasypane — informuje Jerzy Gula, archeolog. Oczyszczone do poziomu posadzki piwnice zostaną zinwentaryzowane i przykryte. Przygotowany zostanie projekt rekonstrukcyjny pomieszczeń. Archeolog przyznaje, że prawdopodobnie cały dziedzińec zamkowy usiany jest piwnicami gotyckimi. — Cały czas pracujemy po omacku, bo nie ma żadnych przekazów na to, jak wyglądał zamek wzniesiony



Jerzy Gula podejrzewa, że piwnice zasypano w czasach, gdy w zamku urzędowali przedstawiciele rodu Dohnów

Fot. Archiwum

przez Krzyżaków — kończy archeolog.

Zabytek pełen tajemnic

Wiosną 2001 roku nowy właściciel zamku rozpoczął prace wokół obiektu. Za zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków ogrodził i uporządkował teren. 24 lipca pracownicy olsztyńskiej Służby Ochrony Zabytków uznali, że prace porządkowe posunęły się za daleko. Do czasu pojawienia się

archeologów prace ziemne wokół obiektu zostały wstrzymane.

Prace porządkowe właściciel podjął również we wnętrzach zamku. Po zerwaniu stropów na piętrze ukazały się renesansowe polichromie.

Ruina do naprawy

Zamek został już w całości przebadany przez konserwatorów. W narożniku gotyckiej części obiektu geolodzy wyko-

nali odwierty. Właściciele zamku zapowiadają, że wystąpią do wojewódzkiego konserwatora zabytków o dofinansowanie remontu. Starać się będą również o środki z PHARE. W bardzo złym stanie jest dach budynku. Na konserwację czekają również polichromie. Przylegający do zamku XIX-wieczny budynek nie udało się już uratować i zostanie on rozebrany.